PT. Bibljoteka Jagiellońska Nr. 48 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 28 lutego 1935 Rok 125

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

**Ceny prenumeraty:**
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **21-17.**
Konto PKO Lwów **№ 504.044**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**



# PROGRAM GOSPODARCZY RZĄDU.

## Przemówienie Prezesa Rady Ministrów prof. L. Kozłowskiego.

Warszawa, 27 II. (PAT). W dniu dzisiejszym Senat przystąpił do debaty nad preliminarzem budżetowym na rok 1936. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10-tej. W ławach rządowych zasiedli ministrowie, wiceministrowie, wyżsi oficerowie, urzędnicy i t. d. Wśród ogólnego zainteresowania obrady zainaugurował prezes Rady Ministrów Dr. Kozłowski, który wygłosił obszerne przemówienie na temat najpilniejszych zadań gospodarczych Rządu i Państwa.

Wysoka Izbo!

Przemawiając do Panów, przemawiam **zarazem do całego narodu.** Chciałbym, aby świadomość celów, które sobie stawiamy i świadomość prac, które prowadzimy, możliwie jak najszerzej przenikała do wszystkich warstw naszego społeczeństwa.

### Ogólna ocena sytuacji gospodarczej.

Jestem zdania, że obrana przez nas metoda walki z przesileniem gospodarczem jest słuszna. Powiedzieliśmy sobie, że z przesilenia gospodarczego wyjść musimy **własnemi siłami.** Cały nasz system polityki ekonomicznej, z której wykluczyliśmy takie metody, jak np. restrykcje walutowe, dąży do rozbudowania naszych stosunków z zagranicą. Wbrew tendencjom autarchicznym w świecie, Polska dąży do powiększenia obrotów handlowych z innemi krajami. **Pozytywna współpraca z zagranicą w zakresie wymiany towarów i w zakresie ruchu kapitałów jest jednym z podstawowych wytycznych programu Rządu.**

### Trzeba zmniejszyć świadczenia pieniężne wsi.

Stan jest taki, że złotówka na wsi jest inną złotówką, niż w mieście. **Złotówka na wsi — to duży pieniądz.** Dzieje się to wskutek spadku cen wytworów rolnictwa; za tym spadkiem cen nie podążyły jednak świadczenia pieniężne, gotówkowe naszej wsi. Niskie ceny rolnicze, a sztywne świadczenia rolnictwa mają, jako swe następstwo, wzmożoną podaż produktów rolnych na rynek. **Jest to podaż głodowa,** wywołana zmniejszeniem konsumcji wewnętrznej samego rolnictwa. Uważam zatem za konieczne dążenie dzisiaj do zmniejszenia świadczeń pieniężnych rolników, co musi mieć, jako następstwo **zmniejszenie się podaży produktów rolnych na rynek.** Rozumiem to więc nietylko, jako akcję ulgi bezpośredniej w świadczeniach, ale także jako jeszcze jeden aktualny i skuteczny środek interwencyjny, który pośrednio oddziała na podniesienie cen. Specjalna komisja finansowo-oddłużeniowa samorządów rozpoczęła już na moje zlecenie prace nad tem zagadnieniem i **w najbliższym czasie wydane zostaną pierwsze zarządzenia, zmniejszające gotówkowe świadczenia rolnictwa.**

Hierarchja celów, na które idą te świadczenia, musi być jednak zachowana. **Skreśleniu ulec muszą gotówkowe świadczenia na rzecz ubezpieczeń społecznych, a zastąpione one być winny świadczeniami w naturze dla starców i kalek.**

Druga dziedzina — to świadczenia na rzecz samorządów. Świadczenia te na wsi przekraczają często wielokrotnie świadczenia na rzecz państwa, a ciężar ten jest stanowczo nie do zniesienia. Istnieje w tej dziedzinie podatek, nazwany wyrównawczym. Podatek ten, **to podatek od deficytu,** a więc w znacznej części

**podatek od głupoty i niedołęstwa kierowników gospodarki samorządowej.**

Istnieją świadczenia bezpodstawnie nakładane na gminę. **Wznoszone są przez wzniosłych ideologów wspaniałe gmachy szkolne,** budowane drogo za pieniądze wyciskane przez sekwestratorów z doliczaniem kar i kosztów **egzekucji. Płacone są pensje i emerytury pracownikom samorządu wiejskiego i małomiasteczkowego, niepozostające w żadnym stosunku do małomiasteczkowych i wiejskich kosztów utrzymania.** Te rażące i szkodliwe przerosty, z których tylko niektóre wymieniłem, kładą się ciężarem niesprawiedliwym i krzywdzącym na zubożałą, w naturalnej gospodarce żyjącą wieś.

### Przerost budżetów samorządowych.

Jako występek będę traktował podwyższanie i przekraczanie budżetów samorządów, użyję wszystkich środków do obniżki tych budżetów i to obniżki znacznej.

Samorząd jest szkołą obywatelską i terenem, na którym społeczeństwo zdaje egzamin ze swej dojrzałości w rządzeniu. Rząd, który dokonał wielkiego wysiłku obniżenia wydatków administracyjnych Państwa, ma prawo żądać, aby społeczeństwo podjęło ten sam wysiłek na terenie samorządu.

Konieczne prace na wsi, drogi, szkoły, meljoracje, a więc prace podnoszące kulturę i stwarzające możliwości poprawy, chcę oprzeć nie na świadczeniach w pieniądzu, którego niema i który jest drogi, lecz

**na pracy na rzecz dobra powszechnego,**

i to jest uzasadnieniem **ustawy szarwarkowej,** którą Rząd wnosi do Sejmu.

Trzecia, w sumie swojej najmniejsza grupa świadczeń wsi — na rzecz Państwa — jako w hierarchji potrzeb najważniejsza, ulec zmniejszeniu nie może. W tej jednak dziedzinie idziemy w kierunku uczynienia płacenia mniej nieznośnem i bardziej sprawiedliwem; projekt ustawy **o podatku gruntowym,** zgłoszony do Sejmu, jest podstawą dla zasadniczej reformy w tej dziedzinie.

Konsekwencją rozwarcia nożyc cen wytworów rolniczych i przemysłowych musi być zamykanie nożyc także **od strony obniżki cen przemysłowych.** Rząd poczynił w tej dziedzinie duży wysiłek przez obniżkę taryf kolejowych i obniżkę szeregu wytworów i surowców przemysłowych, a ostatnio artykułów monopolowych i surowców przemysłowych, a ostatnio artykułów monopolowych. Akcja ta będzie dalej prowadzona. Wysiłek w tym kierunku nie będzie osłabiony i szereg nowych obniżek zostanie przeprowadzony.

### Konieczność usprawnienia handlu artykułami rolniczemi.

W akcji zamykania nożyc cen, Rząd zainicjował prace nad przeprowadzeniem reformy wymiany między wsią i miastem. Wymiana ta jest zbyt kosztowna i nadmiernie obciążona różnemi kosztami ubocznemi.

Przykładem może tu służyć cena mięsa.

**Istnieje stanowczo zbyt wielka dysproporcja między ceną mięsa płaconą rolnikowi, a ceną płaconą przez konsumenta miejskiego.** Przyczyna tej rozpiętości, krzywdzącej zarówno producenta, jak i konsumenta, tkwi w złej organizacji pośrednictwa handlowego.

Sprawą tą zajął się ostatnio zarząd m. st. Warszawy.

### Kapitał zorganizowany i niezorganizowany.

Działalność interwencyjną Państwa na rzecz podwyższenia w dochodzie społecznym udziału rolnictwa — uważam za najistotniejsze zagadnienie postawione przez kryzys do rozwiązania — nietylko przed nami, lecz przed całym światem.

Uważna analiza zjawisk, rozgrywających się na świecie, musi doprowadzić do wniosku, że walka o podział dochodów, hamująca rozwój gospodarstwa, rozgrywa się obecnie raczej nie wedle wzoru marksowskiego. Powiedziałbym, że dziś nietyle kapitał walczy z pracą, ile **kapitał zorganizowany walczy z kapitałem niezorganizowanym.** Kapitał jest tem droższy — im jest go mniej. Tem tańszy — im jest go więcej. Im świat się bardziej inwestuje — tem zysk odrzucany przez kapitał musi być mniejszy.

### Podział dochodu społecznego.

Najróżnorodniejszemi środkami kapitał zorganizowany próbuje zachować zyski drogą przerzucania swoich strat na kapitał niezorganizowany, czyli przedewszystkiem na rolnictwo. Stąd pochodzą owe niszczące „nożyce cen“. W ten to właśnie sposób powstaje istotny front obecnego kryzysu, front: miasto-wieś, który dziś przysłania dawny front: kapitał-praca.

Walka ta jest bezpłodna i niszcząca, gdyż zbyt wielki udział w dochodzie ogólnym, jaki zapewnia sobie kapitał zorganizowany — prowadzi do bezrobocia: zarówno kapitału, jak i pracy, zarówno fabryk, jak i robotnika. I nad światem nachyla się groźne widmo drugiego, obok rolnictwa, jeszcze bardziej nieszczęśliwego parjasa obecnych czasów — **widmo bezrobotnego.**

Dlatego, jeśli spojrzeć głębiej, interwencja większości państw zmierza w gruncie rzeczy do jednego celu — do takiej korektywy podziału dochodu narodowego, któraby podnosiła udział rolnictwa. **Niema innej drogi do podniesienia całości dochodu społecznego, jak naturalny i sprawiedliwy jego podział między miasto i wieś, między rolnictwo i przemysł.**

Jeśli Panowie tak rozumieją hasło „frontem do wsi“, przypisywane memu Rządowi, to zgadzam się na nie. Uczynimy to nie dla wyborów i nie dla szukania idealnej sprawiedliwości nawet — lecz dlatego, iż tędy prowadzi, zdaniem naszem, najkrótsza droga do podniesienia powszechnego dobrobytu.

### Ubezpieczenia społeczne.

Konieczność odciążenia ludności świadczeniami na rzecz samorządu i polityka zniżki cen wytworów przemysłu łączy się w planie Rządu z rewizją nadmiernie, w stosunku do naszych zasobów, rozbudowanego systemu ubezpieczeń społecznych. Jak Panowie wiecie, uważam to zagadnienie za jedno z najważniejszych zadań mego Rządu.

Mówiłem już o niem publicznie parokrotnie. Nie będę się powtarzał. Rząd uznał za konieczne rewizję ustawodawstwa ubezpieczeniowego przeprowadzić stopniowo, etapami, tak, aby do każdego zarządzenia ustawowego, przed jego wydaniem przygotować cały aparat wykonawczy. To zwalnia nasze tempo pracy, ale jednocześnie daje maximum gwarancji przeprowadzenia reformy w taki sposób, aby zamierzenia Rządu zostały przeprowadzone sprawnie i dokładnie.

Jeżeli chodzi o zarządzenia zrealizowane dotychczas — droga przez nas wybrana okazała się słuszną. Mam na myśli pierwszą wydaną nowelę do ustawy tzw. scaleniowej.

Wobec całego ogromu zadań, które oczekują swego rozwiązania, ma ona — jak to już mówiłem — znaczenie stosunkowo niewielkie; niemniej jednak chcę Panom zakomunikować, że po jej wprowadzeniu, **wyłączyła ona z pod przymusu ubezpieczenia około 170 tysięcy osób,** roczny zaś przypis składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń zmniejszył się o ca 25 milj. zł. Mimo to ustawa weszła w życie, nie wywołując żadnych większych komplikacyj.

Obecnie przeprowadzana jest **reorganizacja lecznictwa ubezpieczeniowego.** Dzisiejszy system ubezpieczenia chorobowego kosztuje nas około 100 milj. zł. rocznie. Gdyby cała ludność nasza tak drogo płaciła za swoje lecznictwo — Polska musiałaby wydawać rocznie około 1 miljarda zł. na koszt obsługi swoich chorych. Nasz ubezpieczony, którego zarobki stoją niejednokrotnie na poziomie zaledwie wystarczającym na czarny chleb codzienny, chciałby mieć poprostu najpierw pewność pracy i zarobek ciągły, potem zarobek, podciągający się do poziomu zarobków europejskich, a dopiero po osiągnięciu i utrwaleniu tego może zechce pozwolić sobie na wzbudzanie podziwu społeczeństwa o wiele, wiele bogatszych, urządzeniami swoich ambulatorjów. **W tych 100 milj. zł. jest duża część haraczu, który Polska płaci doktrynerstwu swego zarania niepodległości.**

Reforma lecznictwa, o której mówię, winna nam dać oszczędność znaczną, sięgającą ponad 25 procent dzisiejszych kosztów.

Jednocześnie z temi pracami prowadzona jest praca nad dalszą nowelizacją ustawy scaleniowej. Jestem w możności oświadczyć Wysokiej Izbie, że już w pierwszych tygodniach przyszłego roku budżetowego Rząd zamierza dalej dość znacznie **obniżyć roczny ogólny przypis na ubezpieczenia społeczne.**

(Dalszy ciąg expose na str. 3-ciej).

# Wiadomości bieżące.

**27** lutego 1935

**Środa**
Gabrjela
**Jutro:** Romana
Wschód słońca 6·29
Zachód „ 17·10

TEATR WIELKI.

Środa godz. 19.30 „Krzyk".
Czwartek godz. 19.30 „Obrona Keysowej".
Piątek godz. 19.30 „Krzyk".

TEATR ROZMAITOSCI.

Środa godz. 19.30 „Obrona Keysowej".
Czwartek godz. 19.30 „Nocne loty".
Piątek godz. 19.30 „Obrona Keysowej".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dla ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem" (film mówiony po polsku).
CASINO: „Miłość Fräulein Doktor".
CHIMERA: „Zbrodnia w Trinitad".
COLOSSEUM: „Paryskie szaleństwo" i rewja.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje".
KOPERNIK: „Piotruś" z Fr. Gaal.
Flap".
MARYSIENKA: „Pojedynek ze śmiercią" oraz groteska Micky Maus.
MUZA: „Szpieg Nr. 13".
PALACE: „Muszę być młody".
PAN: „Flip i Flap", „Mickey Mouse", oraz „Tajemnice salonu piękności".
PASAŻ nieczynny.
PAX: „Pieśń nocy" z Kiepurą.
RAJ: „Noc cudów".
STYLOWY: „Carioca" i rewja.
SWIT: „Noc cudów".
UCIECHA: „Syn King-Konga".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 7.30 wieczorem „Krzyk" sztuka De Stefaniego i F. Ferrucio Cerio. W rolach głównych występią: pp. Bonacka, Falkenberg, Jarwiczówna, Łęcka, Śląska, Różycka oraz pp. Białoszczyński, Bobrowski, Dorwski, Kaczmarski, Michułowicz, Nawara, Połoński, Stępowski, Więckowski i in. Reżyserja spoczywa w rękach Br. Dąbrowskiego, zaś dekoracje opracowywał Wł. Daszewski.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś sztuka komedjopisarza polskiego Bruno Winawera „Obrona Keysowej". Udział biorą pp. Kipeniówna, Niczewska, Zapolska oraz pp. Brochwicz, Kordowski, Leliwa, Machalski, Składanek. Reżyseruje R. Niewiarowicz. Dekoracje opracowywał Otto Rex.

— **Sztuki w przygotowaniu.** W Teatrze Wielkim już w ciągu przyszłego tygodnia ukaże się wspaniały dramat Jana Huberta Roztworowskiego „Przeprowadzka". — W Teatrze Rozmaitości rozpoczęty się próby świetnej komedji „Pięć minut przed dwunastą", która na równi z „Towariszczem" jest nieustannym sukcesem scen zagranicznych.

— **Popołudniówka niedzielna w Teatrze Wielkim.** W niedzielę 3 marca o godz. 3.30 popołudniu komedja muzyczna R. Benatzkiego „Rozkoszna dziewczyna".

## KOMUNIKATY.

— **W. Raort przed mikrofonem.** Wesoły i bardzo aktualny feljeton pt. „Jest śnieg — niema śniegu" pióra znanego literata p. Wilhelma Raorta nadany zostanie przez rozgłośnię lwowską dziś, w środę o godz. 21.30.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że we środę 27 bm. odbędzie się staraniem Sekcji Drogowej PTP. w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9) odczyt p. inż. Aleksandra Gałka pt. „Zamierzenia Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w sprawie uporządkowania dróg w mieście". Początek o godz. 18.30.

— **Elitę Lwowa skupi reduta dziennikarzy.** Przebieg reduty dziennikarskiej, która odbędzie się najbliższej soboty, dnia 2-go marca br. w salach Cyganerji oraz w salonach i gabinetach hotelu Krakowskiego, transmitowany będzie przez lwowską rozgłośnię Polskiego Radja na wszystkie polskie rozgłośnie od 24 do 1-szej w nocy. Program wykonany będzie przy łaskawym współudziale lwowskiej Wesołej Fali z pp. Wiktorem Budzyńskim, Szczepkiem i Tońkiem na czele, oraz Wesołej Piątki. O godzinie 24.15 nastąpi publiczne losowanie przez panie wspaniałego lisa zagranicznego o niebieskim odcieniu, ofiarowanego przez p. Bernfelda (Futra, ul. Legjonów 7). Każda z pań przy wejściu otrzyma bezpłatnie numer losu, który należy zachować aż do chwili losowania. O godz. 0.45 ogłoszony będzie wynik obrad specjalnej komisji, która jak w poprzednich latach przyzna szereg cennych i pięknych nagród uczestnikom zabawy za urodę, maskę, kostjum, toaletę, dowcip i taniec. Stronę technicznej transmisji przeprowadzi dyrektor techniczny Polskiego Radja p. prof. inż. Witold Korecki. Komitet reduty urzęduje codziennie w hallu hotelu Krakowskiego od godz. 18—20-tej, udziela wszelkich informacyj, oraz wydaje dodatkowo zaproszenia dla osób, którym wskutek wadliwości adresów lub omyłki zaproszeń nie doręczono.

— **Wieczór karnawałowy** Polskiego Białego Krzyża zapowiada się doskonale. Prace przygotowawcze są na ukończeniu. Komitet rozesłał już zaproszenia, a panie przygotowują obecnie szereg miłych niespodzianek. Wieczór ten odbędzie się w salonach Kasyna Oficerskiego 40 pp. przy ul. św. Piotra w sobotę 2 marca.

— **Colosseum.** Dziś zaprezentuje zespół rewjowy kina Colosseum pod kier. J. Ściwiarskiego z udziałem pp. Meli Grabowskiej, Janiny Winiarskiej, Leo Fuksa, E. Zayendy, M. Kondrackiego, duetu tanecznego Krzanowski—Łozińska oraz rewelersów swój przebojowy rewjo-montaż pt. „U nas jak w raju". Na ekranie film pt. „Paryskie szaleństwo". Szczegóły w afi.

— Kino-rewja „Stylowy". Dziś rewja pt. „Tańce, hulanki, swawola" w wykonaniu nowozaangażowanego zespołu pod kier. art. W. Łoskota. W skład nowego zespołu wchodzą czołowe siły art. teatrów warszawskich, jak: J. Madziarówna, Gosia Negro, B. Majski, E. Nowowiejski, W. Łoskot oraz para akrobatyczno-baletowa H. Rymkiewiczówna i R. Radwan. Na ekranie w dalszym ciągu film pt. „Melodje cygańskie".

# Zmiana statutu Banku Polskiego.

**Warszawa.** 27 II. (PAT.) Dnia 26 bm. odbyło się w gmachu centrali banku, walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego. Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes dr. Wł. Wróblewski. Ze sprawozdania wynika m. in., że bilans Banku Polskiego sporządzony na 31 grudnia 1934 zamyka się po obu stronach sumą zł. 1.666.495.323.36. Rachunek strat i zysków za rok 1934 wykazuje po obu stronach sumę zł. 44.005.126.62, a łącznie z pozostałościami z roku ubiegłego 12.259.097.67 zł. Zebranie zatwierdziło następnie bilans Banku na dzień 31 grudnia 1934 i rachunek strat i zysków za r. 1934. Przyjęto również wniosek o wypłacenie dywidendy w wysokości 8 prc. począwszy od dnia 27 bm.

W dalszym ciągu zebrania dokonano zmiany artykułów 7, 8, 13, 14, 21, 28, 44 i 45 statutu. Większość tych zmian nosi charakter formalny. Z pośród wprowadzonych zmian należy zwrócić uwagę na zmianę postanowień p. e) artykułu 55 statutu. Omawiana zmiana zniosła dotychczasowy przepis, w myśl którego Bank mógł nabywać papiery procentowe na rachunek własny do wysokości 55 prc. kapitału własnego, natomiast upoważnia Bank do przeznaczania na ten cel kwoty nie przekraczającej 150 milj. zł. czyli sumy równej kapitałowi zakładowemu banku. Jednocześnie postanowiono, że **Bank Polski może nabywać tylko te papiery, które notowane są na giełdach krajowych**, podczas gdy poprzednio art. 55 podobnego ograniczenia nie zawierał.

Uchwała walnego zebrania, mając przedewszystkiem na celu dostosowanie przepisów statutowych Banku do potrzeb życia gospodarczego, zniosła przepis, który w dotychczas obowiązującej formie może się okazać wręcz hamującym normalny rozwój stosunków kredytowych w Polsce, a Bankowi utrudniać regulowanie kredytów, będące jednem z naczelnych zadań Banku. Powzięta dziś uchwała o zmianie statutu będzie obowiązująca dopiero po zatwierdzeniu jej przez władze ustawodawcze i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

W zakończeniu zebrania dokonano wyborów. Rada pozostała bez zmian, podobnie komisja rewizyjna z tą zmianą, że w miejsce p. A. Sturma, który ustąpił, do komisji wszedł p. Kucharzewski.

## KRONIKA MIEJSKA.

**Wynik zbiórki na dożywianie dzieci.** Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie urządził w dniu 20 stycznia br. zbiórkę uliczną, która przyniosła zł. 606.96. Wydatki związane ze zbiórką wyniosły zł. 19.95, 10 proc. dochodu w kwocie zł. 60.69 przekazano Lw. Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi, pozostały zaś czysty dochód w kwocie zł. 546 został przeznaczony na Sekcję Dożywianie Dzieci. Dnia 10 bm. zebrano kwotę zł. 492.70, wydatki związane z zbiórką wyniosły zł. 7.10, czysty dochód zł. 485.60 przeznaczono na Sekcję Dożywiania Dzieci. Komitet składa P. T. publiczności gorące podziękowanie za ofiarność i za bardzo życzliwe popieranie wszelkich poczynań Komitetu.

**Dnia 3 marca** br. w niedzielę, urządza Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie zbiórkę pieniężną na Sekcję Dożywiania Dzieci. W związku z powyższem Komitet zawiadamia, że puszki wydawać będzie w sobotę dnia 2 marca br. od godz. 19-tej do godz. 20-tej i w niedzielę od godz. 8-mej rano wyłącznie za zaproszeniami imiennemi w biurze Komitetu, ul. Chorążczyzny 22, II p.

## Z KRAJU.

**Gen. Sosnkowski w Przemyślu.** Bawi tu inspektor armji gen. Sosnkowski, który przybył w sprawach służbowych.

**Wybory zarządu m. Przemyśla.** Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem dokonano wyboru zarządu miasta. Prezydentem miasta został wybrany Leonard Chrzanowski. Wiceprezydentem został inż. Stefan Wyspiański. Następnie odbyły się wybory ławników. Lista Nr. 1, Polskiego Klubu Gosp. uzyskała 20 głosów i 2 mandaty, wybrani zostali: St. Włodek i Michał Romaszewski. Lista Nr. 2 (Stronnictwo Narodowe i PPS) jeden mandat: Władysław Baldini. Lista Nr. 3 (Klub żydowski) jeden mandat: Wilhelm Haspel.

**Wzrost bezrobocia.** Stan bezrobocia w całym kraju wynosił w dniu 23 bm. 517.476 osób, co stanowi wzrost w porównaniu z tygodniem poprzednim o 2.135 osób.

**Lody na Dniestrze ruszyły.** Dziś o godz. 7 rano ruszył lód na Dniestrze, pod Zaleszczykami, przy stanie wody 2.15 m. Woda dalej przybiera. W południe stan wody wynosił 4 bm. Zatorów żadnych niema. Narazie niebezpieczeństwo wylewu nie grozi. Władze zarządziły środki bezpieczeństwa.

## Do Lwowskich Dzieci.

W Teatrze Rozmaitości, wiecie gdzie to jest, odbędzie się 3 marca naturalnie 1935 roku o 4-tej popołudniu, ale żebyście się nie spóźnili, zabawa

W SIÓDMEM NIEBIE.

I to nie jakaś zwykła zabawa, ale bal. Tak. Nawet z przebieraniem. Jeżeli kto nie umie tańczyć, to nic. Bo będą jeszcze różne rzeczy do widzenia i słyszenia:

1) „Jazda na smoku". Choć się kto boi, to i tak może jechać.

2) „Dom do jedzenia". Ale nie zaraz. Najpierw go trzeba oglądać.

3) „Z pracowni kury" czyli „Złote jaje", czy je naprawdę kura zniesie, nie da się przewidzieć.

4) Loterja „Niech stracę". Wygrywają wszystkie losy, oprócz tych, które nie wygrywają.

5) „Chrapiąca królewna". Można się z nią ożenić. Chyba, że kto woli być kawalerem.

6) „Do wróżki". — Naprawdę to się będzie chodzić do papugi i ona będzie wróżyć skrzeczeć wierszem.

7) „U malowanych przekupek". Choć malowane, to będą sprzedawać. I to bardzo dobre rzeczy. Ale te nie będą już malowane.

8) „Zoo, ale nie całe". Zwierzęta w niem będą miały tylko głowy, a reszty nie. Naprawdę.

9) „Tańcowała ryba z rakiem". Tak będą mówić w czasie tańca o niezgrabnej dziewczyńce i niezgrabnym chłopczyku. Jeżeli takich nie będzie, to ten punkt odpadnie.

10) „Dwie dziurki w nosie". To będzie znak, że się zabawa skończyła, ale żeby nikt nie urządzał beków.

* * *

Przygotowuje to wszystko „Miejski Komitet Pozaszkolnej" pod protektoratem pani Wojewodziny Prażmowskiej, a pod przewodnictwem pani dyrektorowej Horzycowej.

## Z WYDAWNICTW.

**„Płomyk"** tygodnik dla dzieci i młodzieży Nr. 25 z kolorowemi obrazkami zawiera wiele ciekawych artykulików, wierszyków i powiastek. Np.: Wieczór na wsi. — Świetlica. — W zimowy wieczór. — W chacie Macieja. — Prządki. — Młody las. — Na trzeciem piętrze. — Wieczór w mieście. — Idziemy do kina. — Ślizgawka w ogrodzie miejskim. — Gazeciarz. — Robimy sami. — Radjoprogram.

* * *

Ostatnio ukazał się, wydany przez Instytut Spraw Społecznych, **Kalendarz bezpieczeństwa i higieny pracy na rok 1935.** Kalendarz posiada tabelarycznie i wykresowo przedstawione straty, wynikające z nadmiernej częstotliwości wypadków, oraz sumę korzyści, jaka mogłaby być osiągnięta przez umiejętną walkę z wypadkami. Ponadto zawiera to niezmiernie pożyteczne wydawnictwo, bogate ilustracje i cenne wskazówki w kierunku utrzymania odpowiedniego bezpieczeństwa i higieny pracy. Cały świat cywilizowany prowadzi zorganizowaną akcję o bezpieczeństwo pracy, a Polska musi w tej akcji zająć jedno z czołowych miejsc. Poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle zmniejszy wydatki na ten cel (350 milj. zł. rocznie), a jak stwierdza rozumie „ciężary społeczne". Na podstawie badań można stwierdzić, że obniżenie wypadków w przemyśle o 20 prc. może być uzyskane tylko na drodze wysiłku organizacyjnego, bez specjalnych wkładów finansowych. Gospodarczy wynik takiego wysiłku, to zaoszczędzenie dla całego gospodarstwa krajowego około 50 milj. zł. rocznie.

**Temperatura we Lwowie** wynosiła dziś o godz. 7 rano +2'7, ciśn. atm. 715'69. O godz. 13-tej temp. +2'6, ciśn. atm. 717'21. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +4'2, ciśn. atm. 719'01.

## Powrót Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 27 II. (PAT). Wczoraj popołudniu powrócił z Wilna do Warszawy Marszałek Piłsudski.

## Zlikwidowanie zatargu o płace.

Katowice, 27 II. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie zatargu między pracownikami umysłowy mi a pracodawcami w przemyśle górnośląskim. Komisja odrzuciła wniosek pracodawców o obniżenie płac, jak również wniosek pracowników o podwyżkę płac. Temsamem poleciła utrzymanie płac na dotychczasowym poziomie z ważnością do 31 stycznia 1936. Ponadto komisja zarządziła powrót t. zw. szczeblowania płac, wyznaczając datę rozpoczęcia szczeblowania od 1 lipca br.

## Paszporty pracy w Niemczech.

Berlin, 27 II. (PAT). Wśród uchwał powziętych przez gabinet Rzeszy, duże znaczenie posiada ustawa o wprowadzenie t. zw. paszportów pracy, będących **urzędowem potwierdzeniem kwalifikacyj zawodowych.** Ustawa obowiązuje od 1 kwietnia br. z tą chwilą przedsiębiorcy nie będzie wolno za trudniać pracowników nie mogących wykazać się tym dokumentem. Ponadto gabinet uchwalił ustawę, zapewniającą dla rolnictwa dostateczną ilość sił roboczych. Na żądanie prezydenta urzędu pośrednictwa pracy, przedsiębiorcy będą musieli zwalniać zajętych u siebie robotników, którzy dawniej pracowali na roli.

## Sport i Wychowanie Fizyczne

**W ramach kombinacji alpejskiej** odbył się w Zakopanem slalom dla pań i panów, rozegrany na Hali Kondratowej. Wyniki: 1) Norweg Reidar Andersen 2.53.6, 2) Lipowski (Wisła) 2.59.6, 3) Gąsienica-Mięsacz. W kombinacji alpejskiej, bieg zjazdowy i slalom pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Norweg Reidar Andersen, 100 p., 2) Lipowski 93.28 p. W czasie biegu pań przykry wypadek wydarzył się Polankowej, która przy drugim nawrocie skręciła nogę i zrezygnowała z biegu. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Stopkówna 94.80 p., 2) Marusarzówna 91.25.

**Tokarz zmarł.** Ofiara wczorajszego nieszczęśliwego wypadku na biegu zjazdowym w Hali Goryczkowej, zawodnik Sokoła lwowskiego Tokarz zmarł dziś w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Jest to pierwszy tak tragiczny wypadek śmierci w czasie zawodów o mistrzostwo narciarskie Polski od 16 lat.

## Oświata w wojsku.

**Zakończenie kursu w żołnierskiej szkole początkowej w 6 pac.**

W 6 pułku artylerji ciężkiej we Lwowie odbyło się onegdaj uroczyste zakończenie nauki na dwu kursach: wyższym i niższym. W świetlicy pułkowej zgromadzili się oficerowie, podoficerowie i uczestnicy kursów. W szczególności na uroczystość przybyli: dowódca pułku płk. Fyda i jego zastępca ppłk. Sztark, insp. szk. mgr. Jaworczykowski, instruktor ośw. pozaszk. insp. szkół miejsk. dr. Majewski, oraz z ramienia Pol. Białego Krzyża, prowadzące żołnierskie szkoły początkowe i świetlice kpt. Chendzyński.

Po krótkim egzaminie i przemówieniach dowódcy płk. Fydy i delegata okr. zarz. PBK. kpt. Chendzyńskiego rozdano świadectwa. Kurs niższy o zakresie 1 i 2 kl. szk. pow. ukończyło 31 kanonierów, kurs wyższy o poziomie 3 i 4 kl. szk. pow. 35 kanonierów, razem 66. Aby żołnierze mogli kontynuować pracę nad sobą i po wyjściu z wojska, każdy z uczni-kanonierów otrzymał od dow. pułku i PBK. szereg pięknych książek.

## Program radjowy.

**Czwartek,** 28 lutego.

**Lwów.** Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Program dla dzieci. 12.30: Poranek szkolny. 13: Dziennik południowy. 13.10: D. c. poranku szkolnego. 15.35: Giełda. 15.45: Płyty. 16: Muzyka lekka. 16.45: Lekcja francuskiego. 17: Słuchowisko. 17.50 Skrzynka pocztowa. 18.05: Odczyt. 18.15: Płyty. 18.45: Szkic literacki. 19: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: „400-tysięczny abonent P. R. przed mikrofonem". 19.35: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20: Koncert wieczorny. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 21.45: Odczyt. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Płyty. 22.45 Feljeton. 23.05: Płyty.

# Dalszy ciąg przemówienia prof. L. Kozłowskiego.

## Zaległości podatkowe.

Sprawa, która ciąży w sposób nieznośny na życiu gospodarczem, a w wielu wypadkach jest hamulcem dla inicjatywy i zwiększenia obrotów — to sprawa zaległości podatkowych. Zaległości w podatkach państwowych, świadczeniach samorządowych i składkach ubezpieczeniowych wynoszą olbrzymią sumę 1.300 milj. zł. Oczywiście nie może być mowy o zwykłem skreśleniu zaległości. Projekt uregulowania tej sprawy zmniejsza zaległości tym płatnikom, którzy w ciągu 2-ch ostatnich lat uiścili równowartość bieżących wymiarów, niezależnie od tego, na jakie okresy dokonane przez nich wpłaty zostały zaliczone; powtóre — projekt umożliwia wszystkim płatnikom, którzy w roku budżetowym 1934—35 uregulują oraz w ciągu przyszłych lat budżetowych będą płacić bieżące podatki, skreślenie bardzo znaczne, bo sięgające 70 proc. dawnych zaległości i jeszcze duże ulgi w spłacie pozostałych — 30 procent. W ten sposób te bardzo wielkie ulgi w zaległościach uzyskają ci, którzy płacili bieżące wymiary i płacić będą wymiary przyszłe.

**Nie skorzystają z ulg płatnicy, nieregulujący bieżących należności,** które wraz z zaległościami będą od nich przymusowo ściągane. W ten sposób zostaną załatwione nietylko zaległości w podatkach państwowych, lecz także we wszystkich daninach samorządowych, a także należności instytucyj ubezpieczeń społecznych, przedewszystkiem zaś należności z ubezpieczeń chorobowych.

Tą drogą, protegując sumiennego płatnika, umożliwiamy warsztatom produkcji pozbycie się długów publicznych tylko za cenę punktualnego spełniania podstawowego obowiązku obywatelskiego płacenia bieżących podatków.

Zasady powyższe, wyprowadzające dobrego płatnika z matni zaległości podatkowych, będą dużym krokiem naprzód w kierunku poprawy ogólnej polityki podatkowej.

## Zwiększenie się obrotów gospodarczych.

W wielu gałęziach produkcji, które umiały zniżyć swe koszta i dostosować ceny do dzisiejszych możliwości finansowych konsumenta, mamy wyraźny już wzrost utargów.

Wślad zatem idzie wzrost produkcji i wzrost zatrudnienia.

Ten wzrost jest dość pokaźny. Ilość pracowników ubezpieczonych, wynosząca w grudniu 1932 r. 742.000 osób, wzrosła w grudniu 1934 r. do ilości 835.000, a więc bezmała o 100.000 osób. Ten wzrost zatrudnienia jest od szeregu miesięcy zjawiskiem stałem.

Rosną nietylko nasze obroty **wewnętrzne, ale i obroty w handlu zagranicznym.**

Czynne saldo naszego bilansu handlowego, osiągnięte m. in. dzięki wzrostowi eksportu — pozwoliło nam zrównoważyć nasz bilans płatniczy.

Stwierdzam, że **bilans ten jest całkowicie zrównoważony.** Świadczy o tem przedewszystkiem kształtowanie się rezerw złota i dewiz w Banku Polskim, które to rezerwy spełniają rolę regulatora salda bilansu płatniczego.

## Czynniki zwiększenia obrotów gospodarczych.

Proszę Panów! Czas już przystąpić do prac, które mogłyby pobudzić zdrowe tendencje wzrostu obrotów gospodarczych.

**Naród nasz musi więcej produkować, aby móc więcej zarabiać.** Jestem przekonany, że rzutka i kalkulująca z ołówkiem w ręku inicjatywa prywatna ma w Polsce duże jeszcze i niewyzyskane możliwości. Wskażę choćby na dziedzinę przetwórstwa płodów rolniczych, gdzie produkować można nietylko dla rynku wewnętrznego, ale i na eksport.

Druga droga — to zagadnienie inwestycyj. Wydaje mi się, że w wyniku tych wszystkich procesów, przez które przeszliśmy, **wytworzyła się dziś w Polsce dosyć korzystna konjunktura inwestycyjna.** Nietylko jest po temu pora, ale są również, jak mi się zdaje — po temu możliwości.

## Nasza baza kapitałowa zwiększa się.

To, co jest największą siłą obecną naszego gospodarstwa narodowego, to odbywający się u nas stały przyrost własnych środków kapitałowych. Zdecydowana polityka Rządu, zmierzająca do utrzymania stałości waluty i ochrony aparatu bankowego, dała nam w konsekwencji przezwyciężenie kryzysu psychicznego, odwrót z tezauryzacji, pobudzenie oszczędności i znaczny przyrost wkładów w instytucjach, trudniących się zbieraniem kapitałów.

**Proces przyrostu wkładów bankowych rozpoczął się w Polsce już w roku 1932-im i trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.**

Rokrocznie z zaoszczędzonej części dochodu społecznego przyrastają środki kapitałowe, których wzrost równo znaczny jest ze stałem zwiększaniem się naszych własnych możliwości finansowych.

W instytucjach kapitałowych pozostają duże kwoty, które mogą być obrócone na cele dobrze przemyślanych, rentownych i korzystnych inwestycyj. **To są dziś te smary,** które nagromadziły się i które mogą być zużyte dla celów naoliwienia tłoków naszej maszynerji gospodarczej i wzmożenia jej obrotów.

# Pożyczka inwestycyjna.

Proszę Panów! Ponieważ — jak mówiłem — dla inwestycyj w Polsce są w chwili obecnej odpowiednie warunki, znajdujące między innemi swój wyraz w niskich cenach materjałów inwestycyjnych, z drugiej zaś strony — ponieważ są po temu możliwości finansowe, uważam, że **państwo może i powinno podjąć szerszą niż dotychczas inicjatywę inwestycyjną. Dlatego też Rząd postanowił wypuścić pożyczkę inwestycyjną.**

Rząd zwróci się do kraju o zakupienie tej pożyczki.

Z obliczeń naszych wynika, że w kraju istnieją wystarczające środki, pozwalające pokryć projektowaną przez nas kwotę emisji pożyczki inwestycyjnej, bez szkody dla kapitałów obrotowych życia gospodarczego.

Pragnę mocno podkreślić, że **pożyczka ta pójdzie jedynie na cele inwestycyjne.** Budżet państwowy jest opanowany. Niedobór, który w naszym budżecie jeszcze istnieje, nie budzi obaw i da się pokryć operacjami kredytowemi, nie nastręczającemi dziś dla Ministerstwa Skarbu większych trudności.

Pożyczka pójdzie na ożywienie życia gospodarczego, na zwiększenie obrotów gospodarczych.

**Z projektowanej kwoty przeznaczamy 50 miljonów zł. na drogi,** około **50 miljonów zł. na regulacje rzek i prace wodne i resztę na inne urządzenia, służące życiu gospodarczemu.**

50 miljonów zł. przeznaczonych na regulację rzek i prace wodne, to przedewszystkiem **uporządkowanie górnego biegu Wisły i jej dopływów, w pierwszej linji uregulowanie dorzecza Dunajca.**

Nie wątpię, że pożyczka inwestycyjna, jako pożyczka celowa, którą lokować będziemy w celowych i rentujących się robotach i urządzeniach, znajdzie w szerokich kołach naszego społeczeństwa życzliwe poparcie, niemniejsze od tego, z jakiem spotkała się pożyczka narodowa.

Do pobudzenia obrotów gospodarczych w drodze pożyczki inwestycyjnej Rząd przywiązuje dużą wagę, z tą sprawą wiąże się bowiem również problem zatrudnienia bezrobotnych.

Obracające się już coraz silniej tryby naszej maszynerji gospodarczej, wciągną powoli do fabryk bezczynne siły narodu. Pożyczka inwestycyjna ten odbywający się proces wzrostu zatrudnienia przyśpieszy. W ślad za tem **zmniejszy się bezrobocie,** ciążące dziś tak dotkliwie na barkach świata pracy.

Jak powiedziałem — **sami własnemi siłami wyjść musimy z kryzysu,** uczynimy więc wysiłek i uruchomimy siły, które nam do tego dopomogą.

Nie było mojem zadaniem, przedstawiając Panom sytuację gospodarczą kraju i wskazując na środki zaradcze przeciw przerostom i przedkładając zamierzenia Rządu na przyszłość, usypiać czujności społeczeństwa optymizmem. Trudności, które są przed nami, spadają ciężarem swoim nietylko na Rząd, ale i na społeczeństwo i **tylko współpraca narodu z zamierzeniami Rządu może przynieść istotny rezultat.** Państwo nowoczesne, pod które przez uchwalenie nowej ustawy konstytucyjnej położyliście Panowie trwałe podwaliny, oparte o silnego Prezydenta i mocny Rząd jest Państwem, w którem cały naród, wszyscy obywatele są powołani do współpracy z Państwem, w którem wola obywateli jest wolą Państwa, a wola Państwa — wolą obywateli. Młoda nasza państwowość ma wielką pracę przed sobą. **Jesteśmy tem dumnem pokoleniem Polski, które umiało torować sobie drogę do wolności bagnetem. W ciągu 15 lat niepodległości umieliśmy położyć mocne zręby państwowości. Jesteśmy pokoleniem wojny i pokoleniem realizatorów, umiemy mierzyć siły na zamiary, ale umiemy także realnie, z poczuciem rzeczywistości zmieniać marzenia w rzeczywistość. Musimy pracować z ciągłą świadomością stuletnich zaległości z doby niewoli.**

Wiele pozostało jeszcze ugorów na polskiej ziemi. Dźwignąć musimy najszersze masy naszego narodu i ku zwalczeniu biedy polskiej skierować musimy nasz wysiłek. Uparta wytrwałość jest cechą naszego narodu i **mimo trudności i koniecznych wysiłków iść będziemy naprzód, budując siłę naszego Państwa razem, wspólnym wysiłkiem społeczeństwa i Rządu.**

# Giełda z dnia 27 lutego.

### LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, łubinie, bobiku, koniczynie, mące i otrębach. Hreczka i kasza hreczana potaniały, ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Pszenica zbiorowa 17—17.25, 19—19.25, hreczka przemiałowa 16.50—16.75, kasza hreczana 28—30. Inne kursy niezmienione.

### LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Zainteresowanie bardzo słabe. Dolar poza Giełdą zł. 5.25.25.

### WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

**Dewizy:** Belgja 123.72, Berlin 212.50, Gdańsk 172.88, Holandja 357.80, Londyn 25.60, N. Jork kabel 5.26 3/4, Paryż 34.94, Praga 22.10, Szwajcarja 171.48, Włochy 44.85. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 46 1/2, 4 prc. poż. inwest. 116 1/2, 5 prc. poż. konwers. 69 1/2, 4 prc. poż. dol. 55 1/2—55.65, 7 prc poż. stabiliz. 74 1/2. **Akcje:** Bank Polski 91.75, Lilpop 10 1/5, Starachowice 14 1/4. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.25 3/4.

---

P. G. WODEHOUSE. 9)

# Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Lubię takie powiedzenie! Przecież ja tu przyszedłem na oznaczony czas co do minuty i musiałem stać na schodach, oczekując ciebie.

— Dobrze, dobrze, to nie ma znaczenia — odparł niecierpliwie J. B. Wheeler, artystyczne dusze bowiem nie lubią brać pod uwagę drobnych szczegółów. — W każdym razie, rozpoczęliśmy dziś pracę z godzinnem opóźnieniem. Pamiętaj, żebyś jutro był tu punktualnie na 11-tą.

— — — — — — — —

Z uczuciem winy i lęku wstępował Archie następnego ranka na schody, wiodące do pracowni artysty, pomimo bowiem najszczerszych zamiarów, spóźnił się o pół godziny. Skonstatował jednak z ulgą, iż przyjaciela jego jeszcze nie było. Drzwi pracowni stały otworem i wszedłszy zastał tam niewiastę lat średnich, szorującą podłogę. Udał się do przyległego pokoju, aby włożyć swój kostjum kąpielowy. Gdy w dziesięć minut później, zjawił się, gotów już do pozowania, posługaczka znikła, a J. B. Wheeler jeszcze nie nadszedł. Archie, zadowolony z tej zwłoki, usiadł i wziął do ręki gazetę poranną.

Poza wiadomościami sportowemi, niewiele nowin go interesowało. Dużo miejsca zajmował opis zuchwałej kradzieży z jakiejś instytucji całego pakietu akcji. Policja była na tropie złoczyńcy. W związku z tą aferą, aresztowano jakiegoś posłańca nazwiskiem Henry Babcock, od którego spodziewano się sensacyjnych zeznań. Archie'go jednak, nie posiadającego żadnych akcji, sprawa ta zupełnie nie zaciekawiła. Natomiast z uwagą przestudjował sprawozdanie z procesu pewnego jegomościa, który z wielce pomysłową energją — jak osądził Archie, myśląc o panu Danielu Brewsterze — rozpłatał głowę swego teścia kuchennym tasakiem. Odczytawszy tę kolumnę dwukrotnie i wyraziwszy w głębi duszy swoje uznanie dla oskarżonego, Archie zdecydował, iż J. B. Wheeler spóźnia się niebywale. Spojrzał na zegarek i przekonał się, że już od trzech kwadransów czeka w pracowni.

Zirytował się. Tego już było za wiele! Wstał i wyszedł na schody, aby zobaczyć, czy malarz nie nadchodził. Lecz klatka schodowa była pusta. Zaczął snuć domysły na temat, co to się mogło stać. Prawdopodobnie artysta wcale nie zamierzał przyjść tego dnia do pracowni. Możliwe, iż telefonował do hotelu, żeby Archie'go o tem uprzedzić, ale zapewne już po jego wyjściu. Kto inny byłby się postarał odwołać pozowanie w porę, lecz nie J. B. Wheeler, najbardziej niedbały osobnik w Nowym Yorku. Archie, rozgoryczony, chciał wrócić do pracowni, ubrać się i opuścić niegościnne progi malarza.

Zamiarowi temu przeszkodził nieoczekiwany wypadek. Masywne, dębowe drzwi, wiodące do pracowni, okazały się zamknięte.

— O, do licha! — wyrzekł Archie.

Użył tak łagodnego wyrażenia jedynie dlatego, że narazie nie uplastycznił sobie grozy położenia. W pierwszej chwili bowiem rozmyślał wyłącznie nad zagadkowym faktem zamkniętych drzwi. Nie przypominał sobie, by je sam zamykał. Chyba, że to uczynił machinalnie. Kiedy był jeszcze dzieckiem, dorośli wpajali w niego przekonanie, iż mały gentleman powinien zawsze przymykać drzwi za sobą i widocznie jego podświadome „ja" dotąd pozostawało pod wrażeniem tych napomnień. Uprzytomnił sobie nagle, że to djabelne, idjotycznie-usłużne podświadome „ja" postawiło go w ładnej sytuacji! Za temi zamkniętemi drzwiami znajdował się jego ubiór kulturalnego człowieka, nadobny garnitur letni w nikłą zieloną kratkę, obecnie nieosiągalny jak młodzieńcze marzenia, on zaś stał nazewnątrz, bezradny w cytrynowym kostjumie kąpielowym.

We wszystkich krytycznych sytuacjach, w których człowiek może się znaleźć, ma zawsze dwa sposoby wyjścia do wyboru. Pozostać tam, gdzie jest, lub też pójść gdzieindziej. Archie, opierając się o balustradę, rozważał kolejno obie alternatywy. Pozostając na miejscu narażał się na spędzenie reszty dnia i całej nocy na schodach, gdyby zaś wyszedł w tym stroju na ulicę, byłby niechybnie zatrzymany przez policjanta, zanim zdołałby przejść kilka kroków. Pomimo wybitnych skłonności do optymizmu, Archie musiał przyznać, iż znajdował się w niewygodnem położeniu.

Podczas gdy rozmyślał nad tem, doszedł go odgłos kroków. Lecz nadzieja, że to mógłby być J. B. Wheeler, pierzchła niemal odrazu. Ten ktoś biegł po schodach, czego J. B. Wheeler nigdy nie robił. Nie należał bowiem do tych wynędzniałych i uduchowionych genjuszów. Zarabiał sporo swym ołówkiem i pędzlem, a większość swych dochodów wydawał na wygodne, przyjemne życie.

(C. d. n.).

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

I. Km. 1780/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyji rewiru I-go, urzędujący w Kołomyji przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 3 kwietnia 1935 o godz. 8 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyji Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości realności obj. whl. 496 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyji, składającej się z pbud. 1786/2, położonej w Kołomyji przy ul. Legjonów, obszaru 237 m kw. należącej do Lei Sauberman z Kołomyji. Na pbud. 1786/2 znajduje się kamienica jednopiętrowa, murowana, częścią podpiwniczona, na fundamencie betonowym, blachą pocynkowaną kryta, od zewnątrz i częścią od wewnątrz niewykończona, o zabudowanej powierzchni 109.03 m kw. Kamienica powyższa składa się w parterze: z jednego pokoju dużego, który służy na dom modlitwy, dalej z 1 mieszkania o jednym pokoju i kuchni. Piętro składa się z 3 pokoi i 1 kuchni. Za budynkiem głównym od strony południowej znajduje się budynek gospodarczy drewniany, gontem kryty, składa się z pokoju i 2 komórek na drzewo, oraz klozet o 2 przedziałach, deskami kryty i takiemi szalowany. Część powyższej parceli jest oparkaniona parkanem o słupach dębowych deskami szalowany. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 17.683 gr. 70. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 13.262 gr. 79. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1770 albo w takich pap. wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wart. 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściw. Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji i że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, dnia 21 lutego 1935. 891K

Km. 2516/33. Obwieszczenie. Dnia 28 maja 1935 o godz. 10-tej odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 31 publiczna sprzedaż realności obj. whl. 630 gk. Brody składającej się z pbud. 1328 obszaru 1108 m kw wraz z dwoma murowanemi parterowemi domami i murowanemi komórkami. Wartość szacunkowa wynosi 48.487.84 zł., najniższa oferta wynosi 24.243.92 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 12 lutego 1934. 884K

XI. Km. 2600/34. Wierzyciel: Fabr. Kabli. Dłużnik: F-ma Elektron. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 11 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. Listopada 97, składających się z maszyny itd., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, dnia 29 stycznia 1935. 918K

II. Km. 1194/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu Rewiru II. podaje do publicznej wiadomości na podstawie art. 676 i 679 kpc., że dnia 5 kwietnia 1935 r. o godz. 9-tej 30 min. w Sądzie grodzkim w Jarosławiu biuro Nr. 29 odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż nieruchomości obj. whl. 270 ks. gr. gm. kat. Wierzbna składającej się z parcel budowlanych l. kat. 24 i 31 o łącznej powierzchni 73 sążni z domem mieszkalnym starym, krytym słomą i stodołą z desek na podmurowaniu, krytą blachą, położonej w środku wsi Wierzbnej, oraz 1/4 części nieruchomości obj. whl. 32 ks. gr. gm. kat. Wierzbna (przechowanej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu), a to parcel gruntowych: l. kat. 59/1 o powierzchni 361 sążni, l. kat. 70 o pow. 303 sążni, lkat. 399/2 o pow. 988 sążni, lkat. 400 o pow. 24 sążni, lkat. 401 o pow. 1 morg i 404 sążni, lkat. 402 o pow. 48 sążni i lkat. 403 o pow. 892 sążni położonych w gminie Wierzbna w pobliżu gościńca Jarosław—Przeworsk, należących do dłużnika Antoniego Kudły syna Jakóba. Wyszczególnione wyżej nieruchomości zostały oszacowane łącznie na kwotę 6921 zł. 10 gr., cena zaś wywołania wynosi 5191 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 692 zł. 10 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wart. bądź książ. wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletn. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatk. publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i do przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie właśc. Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglą-glądać w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Jarosław, dnia 23 lutego 1935. 870K

Km. 28/35/22. Obwieszczenie o drugiej przymusowej licytacji nieruchomości. Wierzyciel: Ziemski Bank hipoteczny S. A. we Lwowie. Dłużnicy: Wasyl Bułyk i Eugenja Bułyk względnie Eugenja z Filasów 1 śl. Serediuk 2 śl. Bułyk oboje w Brzeżanach. Wierzytelność: 201 dol. 50 cen. U. S. A. zpn. Dnia 2 maja 1935 o godz. 9 przed połud. jako w drugim terminie licytacyjnym sprzedane zostaną w Sądzie grodzkim w Brzeżanach w biurze Nr. 35 w drodze publicznej licytacji realności a to: a) realność objęta whl. 742 ks. gr. gm. Brzeżany dłużników po połowie własna. b) realność objęta whl. 1104 ks. gr. Brzeżany wyłącznie dłużniczki w całości własna dla których księgę gruntową prowadzi Sąd okręgowy w Brzeżanach I. piętro biuro Nr. 64. Realność pod a) należy do typu realności miejskich położona przy ulicy Szewczenki Nr. 30 a. składa się z budynku mieszkalnego, piętrowego, w którym na parterze znajduje się zupełnie urządzony warsztat masarski, lokal sklepowy na sprzedaż mięsa i wędlin oraz magazyn. Realność pod b) należy do typu realności rolniczych, składa się bowiem z jednej parceli przedstawiającej grunt orny, a położony przy gościńcu Brzeżany—Podhajce w oddaleniu około 2 klm. od miasta. Licytacja obu tych realności odbędzie się w przedstawionej wyżej kolejności, najpierw sprzedaną zostanie realność pod a), a następnie w razie potrzeby pod b). Wymienione wyżej realności zostały oszacowane: ad a) na 4966 zł. 10 gr. wobec czego cena wywołania jako przy drugiej licytacji wynosi 2/3 części ceny szacunkowej to jest okrągło kwotę 3.315 zł., ad b) na 260 zł., wobec czego cena wywołania jako przy drugiej licytacji wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, to jest okrągło kwotę 174 zł. Poniżej tych kwot sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć do rąk Komornika przed rozpoczęciem przetargu rękojmię wynoszącą odnośnie do realności ad a) okrągło kwotę 500 zł., odnośnie do realności ad b) okrągło kwotę 30 zł. i to albo gotówką albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych, w których lokować można fundusze nieletnich, przyczem zaznacza się, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ich ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane zostaną warunki ustawowe, ewentualne zmiany podane będą do wiadomości dodatkowem publicznem obwieszczeniem. Ewentualne prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Przedmiotową realność wolno oglądać w czasie od 17 kwietnia 1935 codziennie w dnie powszednie między godz. 8-mą a 18-tą, akta zaś dotyczące tego postępowania egzekucyjnego w Sądzie grodzkim w Brzeżanach biuro Nr. 35 w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brzeżany, dnia 15 lutego 1935. 873K

Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz obwieszcza, że w dniu 29 kwietnia 1935 o godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro Nr. 29 odbędzie się licytacja 6/8 części realności lwh. 1389 gm. kat. Zołynia. Na realności tej stoi młyn parowy, murowany, piętrowy. Do budynku tego domurowana jest hala maszynowa. Stoi dom drewniany, oraz kawałek płotu drewnianego. Wartość szacunkowa wynosi 9735 zł., zaś najniższa oferta kwotę 4867 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Łańcut, dnia 20 lutego 1935. 883K

Km. 1074/34 i Km. 1071/34. Komornik Sądu grodzkiego w Rożniatowie Wojciech Szłapak, mający kancelarję w Rożniatowie przy ul. St. hr. Skarbka obwieszcza, że dnia 10 kwietnia 1935 o godzinie 9 rano w Sądzie grodzkim w Rożniatowie w biurze Nr. 11 odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości miejskiej położonej w Rożniatowie, a złożonej z parceli bud. 464 i pgrt. 527/2 i 529/1, wchodzących w skład realności, obj. whl. 1414 ks. grt. gm. kat. Rożniatów, należącej do Chaji i Leiby Fallików. Do realności tej należą przynależności, a to: 2 budynki mieszkalne, 1 budynek gospodarczy i ogrodzenie. Cena oszacowania wynosi 12.112 zł. Sprzedaż połowy tej realności Chaji Fallik własnej do Km. 1074/34 rozpocznie się od kwoty 3028 zł. jako najniższej oferty, zaś sprzedaż drugiej tej realności Leiby Fallika własnej do sygn. Km. 1071/34 rozpocznie się od kwoty 4542 zł. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przeglądać można w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją w Sądzie grodzkim w Rożniatowie biuro Nr. 11. 919K

IV. Km. 161/35. Firma Jakób Blam i Markus Hubel c/a Stefan Janicki i „Rolnik“ Spółdzielnia Handl. z o. o. odp. w Drohobyczu. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 11 marca 1935 od godz. 11-ej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do 1) Stefana Janickiego i 2) „Rolnik“ Spółdzielni z o. o. w Drohobyczu w ich mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu przy ul. Sienkiewicza i Piłsudskiego, składających się z urządzenia domowego i towarów mieszanych. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 23 lutego 1935. 920K

IV. Km. 1014/34. Obwieszczenie. Czesław Wachal komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru IV. mający kancelarję w Przemyślu ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1935 r. o godz. 8-mej w biurze podpisanego komornika w Przemyślu ul. H. Kołłątaja l. 2 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 1 pary kolczyków złotych z 2 brylantami oszacowanych na kwotę 2700 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, dnia 25 lutego 1935. 921K

III. Km. 3265/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze Rew. III. obwieszcza, że dnia 3 kwietnia 1935 o godzinie 11-tej w Sądzie gr. w Samborze pod Nr. 90 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu 2/8 części realności obj. whl. 78 ks. gr. gm. kat. Sambor—Przemyska, stanowiących po 1/8 części własność dłużników: 1) Samuela Metzgera w Samborze i 2) Anny z Medlingerów Lachs we Lwowie. Realność ta składa się z pbud. 1605, 159, 160/1, 168/1, 2054, 158/1 i 156/1 o ogólnym obszarze 1 ha 62 a. 08 m kw. oraz starego domu murowanego na pb. 2054 o zabudowie 220 m kw. częściowo zniszczonego i położona jest u zbiegu ulic Jana Kazimierza i Cegielnianej w Samborze. 2/8 części sprzedać się mające zostały oszacowane na 7.486 zł., cena wywołania wynosi 5.615 zł., zaś wadjum licytacyjne 750 zł. Protokół oszacowania oraz plan sytuacyjny przeglądać można w oddziele IV. tut. Sądu grodzkiego.

Juljusz Waygart, komornik.
Sambor, dnia 23 lutego 1935. 922K

## UPADŁOSCI.

I. Sa. 1/34. W sprawie ugodowej Feliksa Głucha, kupca w Krośnie, ustanawia się zarządcą ugodowym Mgra Stanisława Szwaję, adwokata w Krośnie, w miejsce poprzedniego zarządcy adwokata Dra Tadeusza Piaseckiego.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 29 stycznia 1934. 906

I. Sa. 1/34. Postępowanie ugodowe do majątku Feliksa Głucha kupca w Krośnie zastanawia się po myśli § 56 p. 1 o. u.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 12 maja 1934. 935

I. Sa. 46/34. Postępowanie ugodowe dłużniczki Rozalji Gottlieb w Krakowie ul. Kalwaryjska 28 jest zastanowione.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 28 stycznia 1935. 905

Sa. 28/34/28. W sprawie układowej do majątku Pauli Flachs odroczono audjencję na 4 marca 1935 godzina 10 sala 105.

Sąd Okręgowy Wydział III.
We Lwowie, 5 lutego 1935. 912

Ukł. 1/35. Otwarcie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze postanowił na posiedzeniu niejawnem w dniu 15 lutego 1935 otworzyć postępowanie układowe co do majątku dłużnika Mojżesza Marguliesa właściciela składu żelaza w Drohobyczu i wyznaczyć sędzią komisarzem Dra Lubomira R. Baczyńskiego sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu, zaś nadzorcą sądowym Samuela Burga kupca w Drohobyczu. Sędzia komisarz wezwie wierzycieli do wnoszenia zgłoszeń do dnia 20 marca 1935.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 15 lutego 1935. 911

Sa. 10/34. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zatwierdza ugodę zawartą dnia 23 maja 1934 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem Lucjanem Bilińskim a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 15 grudnia 1934. 910

## FIRMY.

Firm. 283/1934 Sp. II. 43. Zarządza się wykreślenie z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Nr. Sp. II. 43 firmy „Spółka handlowa Stow. zarejestr. z ogr. odp. w Zakopanem z powodu ukończenia likwidacji i zaniechania działalności.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 31 grudnia 1934. 915

Firm. 264/34. A. VII. 225. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia: 19 lutego 1934. Brzmienie firmy: Izak Kotlarski i Ska. Siedziba: Lwów, Zniesienie 87. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel żelaza i blachy. Spółka rozpoczęła swój byt dnia 15 października 1933. Spólnicy: Zygmunt Adolf Apisdorf zam. we Lwowie Zniesienie 87 i Izak Kotlarski zam. we Lwowie Zniesienie 8. Firmę podpisuje pod jej brzmieniem Izak Kotlarski.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 7 lutego 1934. 913

## AMORTYZACJE.

Co. 10/35. Umorzenie wekslu. Na wniosek Gospodarczo-Spożywczej Spółki „Syła“ w Korczowie spółdzielni z ogr. odp. w Korczowie zarządza się postępowanie celem umorzenia 2-ch blankietów wekslowych, które zaginęły wnioskodawczyni i wzywa się posiadacza tych weksli, by w przeciągu 60 dni tj. do dnia 20 kwietnia 1935 zgłosił się i okazał Sądowi weksle. W razie przeciwnym po upływie tego terminu weksle zostaną umorzone. Weksle te nie miały oznaczonych terminów płatności tudzież sumy wekslowe nie były wypełnione, ostemplowane były na kwoty do 1.000 zł., jeden z nich był akceptowany przez Tadeusza Zbożnego, a drugi przez Sydora Niańka. — Spólnicki m. p.

Sąd Grodzki.
W Uhnowie, dnia 19 lutego 1935. 908

## KURATELE.

III. L. 14/33/5. Ogłoszenie ubezwłasnowolnienia. Tus. uchwałą z dnia 19 stycznia 1934 III L. 14/33 został Salomon Eisenberg kupiec w Podhajcach lat 48 liczący częściowo ubezwłasnowolniony z powodu choroby umysłowej. Doradcą został ustanowiony Ozjasz Eisenberg kupiec w Podhajcach.

Sąd Grodzki Oddział III.
W Podhajcach, dnia 19 stycznia 1934. 909

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 2/34/6. Edykt. Józef Sięka, syn Bartłomieja i Marjanny, urodzony dnia 15 lutego 1891 w Nowym Targu, żołnierz b. armji austr., zaginął na wojnie światowej w grudniu na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 17 września 1934. 914

I. T. 32/34/4. Edykt. Piotr Górowski, syn Tomasza i Apolonji, urodzony dnia 13 lutego 1894 w Kobylu (w Lipiu), żołnierz b. armji austr. 20 p.p. zaginął na wojnie w dniu 29 grudnia 1915 pod Hupułą na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 15 stycznia 1935. 916

T. 29/34. Stanisław Solarz urodzony 12 maja 1891 w Ryglicach powiat Tuchów, syn Michała i Rozalji, jako żołnierz byłej armji austr. 32 pp. oraz uczestnik wojny światowej na froncie serbskim w roku 1917 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Speiserowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stanisława Solarza wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 28 czerwca 1934. 897

T. 95/33. Edykt. Dawid Türschweld syn Chaima Józefa 2 im. i Sary z Szmalów urodzony 29 maja 1885 w Sandomierzu żołnierz 40 pułku piechoty byłej armji austrjackiej ostatnio przebywający w Nadbrzeziu w roku 1917 zaginął bez wieści w niewoli rosyjskiej. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, dnia 21 stycznia 1935. 851

T. 84/34. Edykt. Wojciech Banaś, syn Jakóba i Tekli z Feciów urodzony 8 kwietnia 1893 w Brušniku powiat tarnowski żołnierz III. Baonu Legjonów Polskich, ostatnio przebywający w Bruświku w roku 1915 zaginął bez wieści na froncie rosyjskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, dnia 15 stycznia 1935. 847

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.



Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.